

Spółeczeństwo w przełomie **Polska, Niemcy i Unia Europejska**

Die Gesellschaft in der Wende **Polen, Deutschland** **und die Europäische Union**

Redakcja – Redaktion
Marek Maciejewski



Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Die Gesellschaft in der Wende

Polen, Deutschland
und die Europäische Union

Herausgegeben von
Marek Maciejewski

Spółeczeństwo w przełomie

Polska, Niemcy
i Unia Europejska

Pod redakcją

Marka Maciejewskiego

Wrocław 1999

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Thumaczenie / Übersetzung
Ewa Schwierskott, Alfred Konieczny

Redaktor Wydawnictwa / Verlagsredakteur
Barbara Bober

Projekt okładki / Umschlag
Barbara Kaczmarek

Opracowanie typograficzne / Typographische Gestaltung
Bożena Sobota

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.,
Wrocław 1999

ISBN 83-229-1981-6

Skład i łamanie wykonano w Zakładzie Usług Wydawniczych — Comped
Wydrukowano w Drukarni Uniwersytetu Wrocławskiego

Spis treści / Inhalt

ZDZISŁAW KEGEL, Słowo wstępne	7
ZDZISŁAW KEGEL, Einführung	9
FRIEDRICH-CHRISTIAN SCHROEDER, Słowo wstępne	11
FRIEDRICH-CHRISTIAN SCHROEDER, Einführung	13
RAINER ARNOLD, Traktat amsterdamski i jego znaczenie dla rozszerzenia Unii Europejskiej	15
RAINER ARNOLD, Der Amsterdamer Vertrag und seine Bedeutung für die Erweiterung der Europäischen Union	25
MAREK MACIEJEWSKI, GRZEGORZ HAREŻA, Zarys dziejów polskich idei federacji europejskiej (XV-XX w.) na tle zachodnioeuropejskich koncepcji zjednoczeniowych	37
MAREK MACIEJEWSKI, GRZEGORZ HAREŻA, Abriß der polnischen Ideen eines europäischen Föderalismus (15.-20. Jahrhundert) im Vergleich mit den westeuropäischen Einigungskonzepten	71
KRZYSZTOF WÓJTOWICZ, Konstytucyjne podstawy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej	109
KRZYSZTOF WÓJTOWICZ, Verfassungsmäßige Grundlagen des Beitritts Polens zur Europäischen Union	117
KRYSTIAN COMPLAK, Zasady ustroju Rzeczypospolitej Polskiej a przystąpienie do Unii Europejskiej	127
KRYSTIAN COMPLAK, Die Prinzipien des Systems der Republik Polen und der Beitritt zur Europäischen Union	141
BOGUSŁAW BANASZAK, Spór o skargę konstytucyjną	157
BOGUSŁAW BANASZAK, Der Streit um die Verfassungsbeschwerde	167
FRIEDRICH-CHRISTIAN SCHROEDER, Najnowsza reforma prawa karnego w Republice Federalnej Niemiec	179
FRIEDRICH-CHRISTIAN SCHROEDER, Die neueste Strafrechtsreform der Bundesrepublik Deutschland	187
TOMASZ KACZMAREK, Nowy polski kodeks karny i jego aksjologiczne oraz kryminalnopolityczne założenia	195
TOMASZ KACZMAREK, Das neue polnische Strafgesetzbuch und seine axiologischen und kriminalpolitischen Voraussetzungen	209
ZDZISŁAW KEGEL, Konwencja praw człowieka a prawa podejrzanego w nowym kodeksie postępowania karnego z 1997 roku	225

ZDZISŁAW KEGEL, Die Menschenrechtskonvention und die Rechte des Verdächtigen in der neuen polnischen Strafprozeßordnung von 1997	231
GERRIT MANSSEN, Prywatyzacja i liberalizacja rynku telekomunikacyjnego w Niemczech	239
GERRIT MANSSEN, Privatisierung und Liberalisierung des Telefonmarktes in Deutschland	247
WŁODZIMIERZ GROMSKI, Deregulacja rynku telekomunikacyjnego w Polsce	255
WŁODZIMIERZ GROMSKI, Deregulierung des Telekommunikationsmarktes in Polen . . .	273
MACIEJ LIS, Regiony jako trzeci poziom współpracy europejskiej	293
MACIEJ LIS, Regionen als dritte Stufe der europäischen Zusammenarbeit	305
ELZBIETA KUNDERA, Zjawisko bezrobocia i jego zakres w Polsce w okresie transformacji	317
ELZBIETA KUNDERA, Die Arbeitslosigkeit und ihr Ausmaß in Polen während der Zeit der Transformation	327

GERRIT MANSEN*

Prywatyzacja i liberalizacja ryнку telekomunikacyjnego w Niemczech

Od pierwszej reformy poczty do ustawy telekomunikacyjnej

Koniec ery socjalizmu w Europie spowodował poważne problemy transformacyjne w przekształcaniu socjalistycznego porządku gospodarczego w struktury wolnorynkowe. Dotychczasowe przedsiębiorstwa państwowe musiały zostać lub muszą być sprywatyzowane, a rynki zliberalizowane. W pewnym zakresie tego rodzaju problemy transformacyjne znane są także w Niemczech. Jednoczenie Europy oraz przekonanie o tym, że prywatna inicjatywa oraz zasady konkurencji prowadzą do ogólnego gospodarczego dobrobytu sprawiają, że także w Niemczech dotychczas państwowe zakłady przemysłowe zostają prywatyzowane, a rynki liberalizowane. Daje to okazję do omówienia bardzo ważnego przykładu tych zjawisk, a mianowicie przekształcenia rynku telefonicznego czy też, używając nowszego terminu, rynku telekomunikacyjnego.

Aż do lat osiemdziesiątych funkcjonowała w RFN tzw. Poczta Niemiecka (Deutsche Bundespost). Było to przedsiębiorstwo z wyodrębnionym majątkiem (Sondervermögen) federacji niemieckiej, zorganizowane według reguł prawa publicznego, a zatrudnieni tam pracownicy mieli status urzędników państwowych.

Przedsiębiorstwo państwowe Bundespost dziś już nie istnieje. Najpierw 1 lipca 1989 r. weszła w życie tzw. pierwsza reforma poczty. Reformą tą przekształcono majątek odrębny poczty niemieckiej w oddzielne majątki odrębnych przedsiębiorstw: Niemiecka Federalna Poczta Telekom, Niemiecka Federalna Poczta — Usługi Pocztowe oraz Niemiecka Federalna Poczta — Bank Pocztowy¹. Jednak w dalszym ciągu były to przedsiębiorstwa, o które główna troska spoczywała na państwie. Utrzymano monopol państwowy w dziedzinie teleko-

* Uniwersytet w Ratyzbonie.

¹ Lammich, TKG, wstęp, s. 1; Scherer, NJW, 1996, s. 2953 i n.

munikacji, w zakresie sieci (drogi przesyłania) i usług telefonicznych. Jedynie ich część, a mianowicie tzw. usługi i rynek aparatów końcowych, została otwarta dla konkurencji².

Druga reforma poczty z 1 stycznia 1995 r. prowadziła już do prawdziwej prywatyzacji. Przedsiębiorstwa pocztowe zostały przekształcone w spółki akcyjne: Deutsche Telekom AG, Deutsche Post AG, Postbank AG³. Jako holding funkcjonuje od tego czasu Federalny Zakład Poczty i Telekomunikacyjny (Bundesanstalt für Post und Telekommunikation). Przez zmianę, wprowadzoną w niemieckiej Ustawie Zasadniczej w art. 87f, federacja została zobowiązana do zagwarantowania odpowiednich i wystarczających usług pocztowych oraz telekomunikacyjnych. Akcje Telekomu zostały w międzyczasie w większości sprzedane. Federacja jest jednak nadal właścicielem ich przeważającej części. Częściowo z formalnej przekształciła się ta prywatyzacja w materialną⁴.

1 stycznia 1998 r. doszło do trzeciej reformy poczty lub jej części. Obowiązująca od 1996 r. ustawa o telekomunikacji zniósła z dniem 1 stycznia 1998 r. dotychczasowe monopole przedsiębiorstwa Telekomunikacja Niemiecka SA (Deutsche Telekom AG)⁵. Tym samym panują obecnie w tej centralnej dla nowoczesnego społeczeństwa dziedzinie usług zasady konkurencyjności. Można to potwierdzić przytaczając kilka liczb⁶: prognozy przewidują, że ogólny rynek telekomunikacyjny z 880 mld marek wzrośnie w 2000 r. do 1,5 bln marek⁷.

Opanowanie skutków prywatyzacji

Prywatyzacja i liberalizacja nie gwarantują jeszcze funkcjonujących struktur konkurencji. Telekomunikacja Niemiecka SA, jako największe na świecie przedsiębiorstwo telekomunikacyjne, wraz ze swoją gęstą siecią, 40 mln stałych klientów, jej *know-how* i ogromnymi możliwościami dostępu do rynku kapitałowego, jest w zasadzie bezkonkurencyjna i pozostawia innych konkurentów daleko w tyle. Ustawodawca musi zatem zapewnić im realne szanse w walce o pozycję na rynku. Dlatego Deutsche Telekom AG musi zostać zobowiązana do zapewnienia innym oferentom rozsądnych stawek cenowych za korzystanie z ich sieci. Klienci muszą też mieć możliwość zmiany towarzystwa telekomunikacyjnego, bez powstrzymywania ich od tego kroku zbyt wysokimi

² Lammich, TKG, wstęp, s. 2.

³ *Ibidem*.

⁴ Por. Gramlich, VerwArch, 1997, s. 598 (621 i n.)

⁵ Por. Hill, Gromann, BB, 1996, s. 196 i n.; Hefekäuser, Wehner, CR, 1996, s. 698 i n.; Schwintowski, CR, 1997, s. 630 i n.

⁶ Lammich, TKG, wstęp, s. 2.

⁷ Por. Pittner, ArchPT, 1996, s. 307 (309): roczne obroty w telekomunikacji według prognoz powinny wynieść 94 mld marek.

opłatami. Inne sieci muszą zostać połączone z siecią Telekomu. Należy też nie dopuścić, ażeby inne towarzystwa zostały wyparte z rynku przez prowadzoną przez Telekom politykę cenową⁸. W tym celu ustawa telekomunikacyjna przewiduje liczne uprawnienia regulacyjne, o których będzie jeszcze mowa.

Prywatyzacja prowadzi do powstania jeszcze jednego problemu. Dotychczasowe struktury monopolowe były uzasadnione koniecznością zapewnienia wystarczającego i pełnego poziomu również usług telekomunikacyjnych. Nie wystarcza tu zagwarantowanie nowoczesnych usług jedynie w dużych aglomeracjach, lecz na całym terenie państwa, w każdej wsi i w każdym mieście powinna istnieć odpowiednia infrastruktura. Przedsiębiorstwo Telekomunikacja Niemiecka SA zostaje zmuszone do zachowań rynkowych jedynie wówczas, gdy grozi mu utrata pozycji monopolisty. Może bowiem dojść do tego, że zwłaszcza regiony rolnicze pozostaną na uboczu rozwoju technicznego. Konieczne są zatem regulacje, dzięki którym zapewniony zostanie wszędzie odpowiedni poziom usług telekomunikacyjnych⁹. Ustawa telekomunikacyjna przewiduje odpowiednie zapisy.

Urząd Regulacyjny

Zagadnienia omówione wyżej pokazują, że państwo nie może się wycofać z rynku telekomunikacyjnego. Wręcz przeciwnie musi ingerować w zachowania rynkowe i nimi kierować. W tym celu federacja powołała zwierzchni urząd federalny, tzw. Urząd Regulacyjny z siedzibą w Bonn, właściwy do egzekwowania zapisów ustawy telekomunikacyjnej¹⁰. Ta decyzja ustawodawcy spotkała się jednak z licznymi krytykami. Argumentowano, że zamiast powoływania nowego urzędu wystarczyło Federalnemu Urzędowi Kartelowemu w Berlinie powierzyć także kontrolę nad rynkiem telekomunikacyjnym. Nie stało się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, z dniem 31 grudnia 1997 r. rozwiązane zostało Ministerstwo Poczty w Bonn. Ponieważ jego pracownicy musieli być dalej zatrudnieni, otrzymali pracę w Urzędzie Regulacyjnym. Po drugie, rynek telekomunikacyjny jest rynkiem specyficznym. Chodzi tu o tzw. regulację asymetryczną. Uprawnienia do ingerowania kierują się przede wszystkim przeciwko interesom Telekomunikacji Niemieckiej SA. Często należy też podejmować działania *ex ante*, podczas gdy w normalnym prawie kartelowym reaguje się *ex post*¹¹. Urząd Regulacyjny w Bonn ma około 3 tys. współpracowników. Miesięczne zarobki jego prezesa Scheuerle przekraczają o 5 tys. marek pensję

⁸ Zob. Spoerr, Deutsch, DVBl., 1997, s. 300 (301 i n.).

⁹ Stern, DVBl., 1997, s. 309 (312).

¹⁰ Lerche, [w:] Maunz, Dürig, komentarz do Ustawy Zasadniczej, art. 87 i n., nr brzeg. 111, 112; BeckTKG-Komm/Geppert, § 66 nr brzeg. 4-6, 10.

¹¹ Spoerr, Deutsch, DVBl., 1997, s. 300 (302); Twickel, NJW-Cor, 1996, s. 226 (229).

prezesa Federalnego Urzędu Kartelowego¹². Powstają też poważne wątpliwości, czy działalność Urzędu Regulacyjnego czyni zadość wymogom prawa europejskiego. Pochodne prawo europejskie wymaga tu istnienia urzędu niezależnego od przedsiębiorstw telekomunikacyjnych¹³. Urząd Regulacyjny, jako zwierzchni urząd federalny podlega Ministerstwu Gospodarki. Federacja jest właścicielem 80% akcji Telekomu i jako taka jest finansowo zainteresowana tym, ażeby przeciwko temu przedsiębiorstwu nie podejmowano zbyt silnych interwencji.

Ustawa telekomunikacyjna i inne ustawy z zakresu prawa mediów

W celu zachowania jasności należy zaznaczyć, że ustawa telekomunikacyjna jest tylko jedną z wielu wydanych w ostatnim czasie ustaw regulujących zagadnienia mediów. Federacja wydała m.in. ustawę o teleusługach (Teledienstgesetz — TDD), ustawę o ochronie danych osobowych w teleusługach (Teledienstedatenschutzgesetz — TDDSG) i ustawę o podpisie elektronicznym (Signaturgesetz — SigG)¹⁴. W traktacie o usługach medialnych landy uregulowały kwestie składania ofert oraz korzystania z usług informacyjnych i komunikacyjnych skierowanych do ogółu¹⁵. Zagadnienia te regulowane są przez to częściowo w innych ustawach. Niejasne jest rozgraniczenie kompetencji federacji i landów w tym zakresie. Landy argumentują, że one są właściwe do spraw „radiofonii”. Dlatego niektóre z nowych usług z dziedziny mediów przeszły do ich właściwości, zwłaszcza wtedy, gdy nie dotyczą „komunikacji”. Z punktu widzenia prawa konstytucyjnego jest to mało przekonujące¹⁶. Nie istnieje kompetencja landów do spraw radiofonii czy kultury. Ustawa Zasadnicza przyznaje landom kompetencje jedynie tam, gdzie nie istnieją kompetencje federacji. Federacja ma jednak na podstawie art. 74 ust. 1 nr 11 UZ przez orzecznictwo konstytucyjne szeroko dokonaną wykładnię kompetencji w prawie gospodarczym. Usługi medialne w formie dystrybucji usług i ich oferowania ogółowi w dziedzinie sprzedaży, kupna, wynajmu, czy dzierżawy produktów (tzw. kupno telewizora) wynikają jednoznacznie z gospodarczych motywacji i dlatego podlegają kompetencjom federacji¹⁷. Również z punktu widzenia prawa

¹² SZ nr 292 z 19 XII 1997, s. 26.

¹³ Art. 7 ust.1 dyrektywa 90/388/EWG.

¹⁴ Ustawa z 22 VII 1997, BGBl., I, nr 52.

¹⁵ Zob. Kuch, ZUM, 1997, s. 225 i n.; BayMDSTV: GVBl., s. 226 i n.

¹⁶ Do definicji telekomunikacji zob. Bullinger, AfP, 1996, s. 1 i n.; Hoffmann-Riem, AfP, 1996, s. 9 i n.; Kuch, ZUM, 1997, s. 225 i n.; Scherer, AfP, 1996, s. 213 i n.

¹⁷ Zob. też Scherer, AfP, 1996, s. 213 (218). Inaczej Knothe, AfP, 1997, 494 i n.; Kuch, ZUM, 1997, s. 225 (228); Ring, ZUM, 1996, s. 448 i n.

europejskiego system niemiecki nie da się na dłuższą metę utrzymać. W najbliższych latach należy oczekiwać licznych dyrektyw Wspólnoty Europejskiej. To wszystko przemawia za koniecznością dokonania szybkich przekształceń w prawie federalnym.

Wybrane zagadnienia szczegółowe

Usługi uniwersalne

Zostaną tu bliżej przedstawione niektóre regulacje ustawy telekomunikacyjnej. Rozpoczynamy od omówienia obowiązku świadczenia usług uniwersalnych. Ustawa telekomunikacyjna dąży do osiągnięcia takiego stanu, w którym ogół będzie miał dostęp do minimalnej oferty usług telekomunikacyjnych o określonej jakości i z której wszyscy zainteresowani będą korzystać niezależnie od miejsca ich zamieszkania lub pracy, i to za rozsądną cenę¹⁸. Należy do tego przede wszystkim oddanie do dyspozycji sieci digitalnej systemu ISDN (Integral Services Digital Network)¹⁹. Do czego taka sieć jest przydatna, pokazuje telewizyjna reklama. Siedzimy w wannie i dzwoni telefon. Od razu widzimy, czy telefonuje szef, czy przyjaciółka. Telefonuje szef — nie odbieramy, przyjaciółka — podnosimy słuchawkę. Cały system funkcjonuje notabene tylko wówczas, gdy osoba do nas telefonująca również ma aparat digitalny. Również dzieci mogą otrzymać swój własny numer (telefony digitalne mają trzy numery), co pozwoli także rodzicom na korzystanie z telefonu, gdy dziecko w wieku 12-14 lat właśnie przechodzi fazę prowadzenia rozmów telefonicznych.

Ustawa telekomunikacyjna umożliwia zobowiązanie oferenta, mającego dominującą pozycję na rynku (takim jest w tej chwili jedynie Telekom), do świadczenia usług uniwersalnych²⁰. Dodatkowymi powstałymi tu kosztami mogą zostać obciążeni pozostali oferenci²¹. Wydaje się to bardzo wątpliwym rozwiązaniem z punktu widzenia prawa konstytucyjnego i zgodności tego rozwiązania z obowiązującą konstytucją²². Do tego jednak chyba w końcu dojdzie. Obecnie nie widać, ażeby Telekom wycofywał się z określonych dziedzin. Wręcz przeciwnie, daje się zauważyć opanowanie nowych segmentów rynku. Dlatego zagadnienia zgodności z konstytucją zwrotu kosztów pozostaną zapewne otwarte.

¹⁸ § 17 ust. 1 zd. 1 TKG.

¹⁹ § 1 nr 1 TUDLV.

²⁰ § 18 ust. 1 TKG.

²¹ §§ 20, 21 TKG.

²² Por. BeckTKG-Komm/Schitz, § 21 nr brzeg. 4 i n.

Postępowanie licencyjne

W zasadzie każdy może oferować usługi telekomunikacyjne. Jedynie w niektórych przypadkach konieczne jest posiadanie licencji; taki przypadek występuje wtedy, gdy droga transmisji przekracza granice jednego gruntu lub oferowane są usługi telekomunikacyjne z wykorzystaniem własnej telefonicznej sieci komunikacyjnej²³. Posiadanie licencji, mówiąc krótko, konieczne jest dla wcześniejszego monopolistycznego pola działania Telekomunikacji Niemieckiej SA. Można zgłosić roszczenie o podział takiej licencji²⁴. Gorzką pigułką jest jednak to, że licencje są płatne. W zależności od znaczenia gospodarczego może taka opłata wynosić nawet kilka milionów marek.

Regulacja opłat

Opłaty za podlegające licencji usługi telekomunikacyjne również wymagają uzyskania pozwolenia²⁵. Potrzebne jest to po to, ażeby niemiecki Telekom poprzez kształtowanie polityki opłat nie blokował powstania efektywnych struktur konkurencji²⁶. Bardzo trudna jest jednak kalkulacja właściwych opłat. Telekom zbudował swoją sieć głównie w czasie, gdy był jeszcze monopolistą. Jaką jej wartość należy teraz przyjąć? Jakie terminy odpisania stóp procentowych powinny zostać przyjęte za ich podstawę? Na wszystkie te pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Urząd Regulacyjny ma tu zapewne pole do stosowania swego uznania.

Korzystanie z dróg

Bardzo liczne dyskusje rozbudził problem, czy przedsiębiorstwom telekomunikacyjnym należy nadal zapewnić możliwość bezpłatnego korzystania z dróg i ulic do położenia przewodów. Niemiecka poczta korzystała z tego prawa jako monopolista i przedsiębiorstwo państwowe. Ustawa telekomunikacyjna stanęła na stanowisku, że prawo to powinno zostać zachowane. Federacja zastrzegła sobie to prawo i dzieli się nim przez przyznawane licencje.

Z takim rozwiązaniem ustawodawczym nie godzą się naturalnie gminy. Wolałyby one rozwiązanie, w którym mogłyby pobierać opłaty od przedsiębiorstw telekomunikacyjnych z tytułu korzystania z ich dróg. Dlatego wystąpiły z komunalną skargą konstytucyjną. Z pewnością nie będzie ona rozpatrzona

²³ § 6 ust. 1 TKG.

²⁴ Por. Scherer, NJW, 1996, s. 2953 (2956); zob. też Gramlich, VerwArch, 1997, 598 (631).

²⁵ § 25 ust. 1 TKG.

²⁶ BeckTKG-Komm/Schuster/Stürmer, § 4 nr brzeg. 1.

pozytywnie. Federacja jest władna do podejmowania takich regulacji prawnych²⁷. Gminy nie mogą powołać się na konstytucyjnie zagwarantowane prawo własności (art. 14 UZ), gdyż jako podmiotom władczym nie przysługuje im w tym przypadku to zasadnicze prawo²⁸. Przepisy ustawy telekomunikacyjnej nie są sprzeczne z gwarancjami gminnego samorządu terytorialnego (art. 28 ust. 2 UZ). Gminy nie otrzymywały dotąd opłat za korzystanie z ich dróg i ulic²⁹. Jednocześnie jednak przy zaopatrywaniu w energię elektryczną gminy otrzymują odpowiednie opłaty od przedsiębiorstw energetycznych. Zaopatrzenie w energię elektryczną należy również do zadań gminy i przedsiębiorstwa te płać za to, że gminy nie rezygnują ze swych kompetencji³⁰.

Ochrona danych osobowych

Nowe problemy powstają na polu ochrony danych osobowych. Oferenci zobowiązani są do przestrzegania tajemnicy w zakresie telekomunikacji, a jednocześnie muszą zapewnić państwu możliwość prowadzenia podsłuchu. Ponadto jest sporne, kto ponosi koszty utrzymania urządzeń podsłuchowych³¹. A mogą one wynosić nawet 40 mln marek za jedną sieć³². Przedsiębiorstwa są zdania, że nie jest to zgodne z ich podstawowymi prawami. To zastrzeżenie nie jest chyba zasadne. W sektorze usług telekomunikacyjnych można osiągać duże zyski, zatem tę gorzką pigułkę, czyli konieczność ponoszenia kosztów urządzeń podsłuchowych, przedsiębiorstwa muszą połknąć³³.

Z punktu widzenia praw podstawowych, problematyczne wydaje się prawo Urzędu Regulacyjnego do sięgania do danych osobowych klientów przedsiębiorstw telekomunikacyjnych na żądanie właściwych urzędów bezpieczeństwa. Sądy, prokuratury i inne urzędy wymiaru sprawiedliwości, a także policje czy urzędy ochrony konstytucji mają zatem prawo do przeglądania danych osobowych klientów przedsiębiorstw prywatnych, i to w każdej chwili³⁴. Musi to w dodatku odbywać się w taki sposób, ażeby przedsiębiorstwo, oferujące swoje usługi, nie mogło tego zauważyć. Problematyczne jest zwłaszcza to, że nikt chyba nie sprawdza legalności tych zapytań. Należy też zadać sobie pytanie, czy bezpieczeństwo danych osobowych jest zagwarantowane. Klub hakerów

²⁷ Tak też Scholz, ArchPT, 1996, s. 95 (101); Schütz, NVwZ, 1996, s. 1053 (1055); inaczej widzi to Püttner, ArchPT, 1996, s. 95 (103, 110).

²⁸ Wendt, [w:] Sachs, Grundrechtsgesetz, art. 14, nr brzeg. 17.

²⁹ BeckTKG-Komm/Schütz, § 50, nr brzeg. 3.

³⁰ Scholz, ArchPT, 1996, s. 95 (103, 110).

³¹ Co do wątpliwości w świetle przepisów konstytucji por. Beck, TKG-Komm/Ehmer, § 88, nr brzeg. 41 i n.

³² Zob. Waechter, VerwArch, 87, 1996, 68/68, przypis 1.

³³ Waechter, VerwArch, 87, 1996, 68/77 i n., Beck, TKG-Komm/Ehmer, § 88, nr brzeg. 51.

³⁴ § 90 TKG.

„Hamburger-Chaos-Computerclub” nazwał już tę regulację ustawy telekomunikacyjnej snem każdego hakera³⁵. Należy się zatem spodziewać, że nieuprawnionym trzecim osobom uda się otrzymać owe dane, gdyż hakerzy mogą wtargnąć do każdego systemu komputerowego. Nie dziwi zatem, że projekt danych technicznych, na podstawie których ma się odbywać wywołanie informacji z sieci, można już znaleźć w internecie³⁶.

Uwagi końcowe

Prawo telekomunikacyjne i prawo mediów stanowią dynamicznie rozwijające się dziedziny gospodarki i prawa. W przyszłości dojdzie do daleko idących zmian w państwie i społeczeństwie dzięki rozwojowi nowych technicznych możliwości. Stanie się to wnet także w Europie Wschodniej, o ile nie jest już obecnie odczuwalne. Rozbudowa sieci telekomunikacyjnych umożliwi niebawem prowadzenie konferencji światowych bez konieczności ruszania się jej uczestników z miejsca. Wyrażam tu jednak nadzieję, że konferencje i spotkania pomiędzy Wrocławiem i Ratyzboną nie będą odbywały się już tylko jako konferencje video. Przyjemna i serdeczna i atmosfera Państwa Wydziału nie da się bez wątpienia odczuć w takim samym stopniu za pośrednictwem połączenia telekomunikacyjnego.

Nie zastąpi ono osobistego kontaktu, dlatego również w przyszłości do wymiany naukowej także konferencje będą nieodzowne.

³⁵ BeckTKG-Komm/Ehmer, § 90 nr brzeg. 17.

³⁶ *Ibidem*.

GERRIT MANNSSEN*

Privatisierung und Liberalisierung des Telefonmarktes in Deutschland

Von der Postreform I zum Telekommunikationsgesetz

Das Ende der Ära des Sozialismus in Europa führt zu erheblichen Transformationsproblemen im Hinblick auf die Umstellung sozialistischer Wirtschaftsordnungen auf marktwirtschaftliche Strukturen. Bisherige Staatsbetriebe müssen privatisiert, gleichzeitig die Märkte liberalisiert werden. In gewissem Rahmen gibt es solche Transformationsprobleme auch in Deutschland. Die europäische Einigung und die Erkenntnis, daß Privatinitiative und Wettbewerb zu gesamtwirtschaftlichen Wohlstandsgewinnen führen, haben dazu geführt, daß auch in Deutschland bisherige Staatsbetriebe privatisiert und Märkte liberalisiert werden. Dies ist Anlaß, nun ein besonders wichtiges Beispiel, nämlich die Umwandlung des Telefonmarktes oder um den neueren und moderneren Begriff zu verwenden, des Telekommunikationsmarktes, darzustellen.

Bis in die 80er Jahre hinein gab es in der Bundesrepublik Deutschland die sog. Deutsche Bundespost. Hierbei handelte es sich um ein Sondervermögen des Bundes. Dieses Sondervermögen war öffentlich-rechtlich organisiert. Die bei der Deutschen Bundespost Beschäftigten hatten Beamtenstatus.

Das ehemalige Staatsunternehmen Deutsche Bundespost gibt es mittlerweile nicht mehr. Zunächst trat am 1.7.1989 die sog. Erste Postreform in Kraft. Damit wurde das Sondervermögen Deutsche Bundespost in die Unternehmen Deutsche Bundespost Telekom, Deutsche Bundespost Postdienst und Deutsche Bundespost Postbank als Teilsondervermögen aufgeteilt¹. Nach wie vor handelte es sich jedoch noch um Einrichtungen der staatlichen Daseinsvorsorge. Für den Telefonbereich behielt die Deutsche Bundespost Telekom ein Monopol hinsichtlich der Übertragungswege (Netze) und des Sprachtelefondienstes. Nur Teilbereiche, nämlich die sog. Dienste und der Endgerätemarkt wurden für den Wettbewerb geöffnet².

* Universität Regensburg.

¹ Lammich, TKG, Einführung, S. 1; Scherer, NJW, 1996, 2953 ff.

² Lammich, TKG, Einführung, S. 2.

Die zweite Postreform vom 1. Januar 1995 führte dann zu einer echten Privatisierung. Die Postunternehmen wurden in die Aktiengesellschaften Deutsche Telekom AG, Deutsche Post AG und Postbank AG umgewandelt³. Als Holding für die Aktienanteile fungiert seitdem eine „Bundesanstalt für Post und Telekommunikation“. Durch eine Verfassungsänderung in Gestalt der Einführung von Art. 87 f GG wurde der Bund verpflichtet, im Bereich des Postwesens und der Telekommunikation flächendeckend angemessene und ausreichende Dienstleistungen zu gewährleisten. Mittlerweile sind Aktien der Deutschen Telekom in weitem Umfang verkauft worden. Zwar ist der Bund immer noch überwiegender Anteilseigner. Teilweise ist aus der formellen jedoch eine materielle Privatisierung geworden⁴.

Seit dem 1.1.1998 ist nun eine dritte Postreform oder jedenfalls Postteilreform umgesetzt worden. Das 1996 in Kraft getretene Telekommunikationsgesetz (TKG) beseitigt mit Wirkung vom 1.1.1998 die bisherigen Monopole der Deutschen Telekom AG⁵. Damit herrscht in einem zentralen Bereich einer modernen Dienstleistungsgesellschaft Wettbewerbsfreiheit. Dies läßt sich anhand weniger Zahlen belegen⁶. So wird davon ausgegangen, daß der Gesamtmarkt der Telekommunikation von einem Volumen von 880 Milliarden DM auf ca. 1,5 Billionen DM im Jahr 2000 ansteigen wird⁷.

Privatisierungsfolgenbewältigung

Privatisierung und Liberalisierung allein garantieren noch keine funktionierenden Wettbewerbsstrukturen. Die Deutsche Telekom AG als weltweit größtes Telekommunikationsunternehmen hat mit ihrem nahezu flächendeckenden Festnetz, ihren 40 Millionen Kundenverbindungen, ihrem *Know-how* und ihren hervorragenden Zugangsmöglichkeiten zum Kapitalmarkt einen gegenüber den Konkurrenten fast als gigantisch zu bezeichnenden Wettbewerbsvorsprung. Der Gesetzgeber muß deshalb sicherstellen, daß andere Wettbewerber eine reelle Wettbewerbschance erhalten. Deshalb muß die Deutsche Telekom AG dazu verpflichtet werden, den anderen Anbietern faire Preise für die Benutzung ihrer Netze zu gewähren. Weiterhin müssen die Kunden die Chance erhalten, den Anbieter zu wechseln, ohne durch übertriebene Gebührenforderungen davon

³ Ebd.

⁴ Vgl. auch Gramlich, VerwArch 1997, 598 (621 ff.).

⁵ Vgl. allgemein auch Hill, Großmann BB, 1996, 169 ff.; Hefekäuser, Wehner, CR, 1996, 698 ff.; Schwintowski, CR, 1997, 630 ff.

⁶ Lammich, TKG, Einführung, S. 2.

⁷ Vgl. auch Püttner, ArchPT, 1996, 307 (309): Der Jahresumsatz im Bereich der Telekommunikation wird im Jahr 2003 in Deutschland etwa ein Volumen von 94 Mrd. DM Jahresumsatz erreichen.

abgehalten zu werden. Sonstige Netze müssen mit dem Netz der Telekom zusammengeschaltet werden. Es muß weiterhin verhindert werden, daß die Deutsche Telekom andere Anbieter etwa durch die Preisgestaltung aus dem Markt herausdrängt⁸. Zu diesem Zweck sieht das Telekommunikationsgesetz verschiedene Regelungsbefugnisse vor, auf die im einzelnen noch einzugehen ist.

Die Privatisierung führt jedoch noch zu einem Folgeproblem. Die bisherigen Monopolstrukturen sind vor allem damit gerechtfertigt worden, daß sichergestellt werden muß, daß eine angemessene Versorgung mit Leistungen auch im Bereich Telekommunikation flächendeckend sichergestellt werden muß. Es soll also nicht nur möglich sein, in den Ballungszentren moderne Telekommunikationsleistungen in Anspruch zu nehmen, in der gesamten Bundesrepublik, in jedem Dorf und in jeder Stadt, soll eine entsprechende Infrastruktur zur Verfügung gestellt werden. Wenn nun die Deutsche Telekom AG ihre Monopolstellung verliert, wird sie gezwungen, sich marktwirtschaftlich und damit gewinnmaximierend zu verhalten. Dies könnte dazu führen, insbesondere ländliche Räume von der technischen Entwicklung abzuhängen. Nötig sind deshalb auch Regelungen, wonach sichergestellt wird, daß flächendeckend angemessene Dienstleistungen erbracht werden⁹. Das Telekommunikationsgesetz trifft entsprechende Regelungen.

Die Regulierungsbehörde

Die eingangs geschilderten Zusammenhänge zeigen, daß sich der Staat aus dem Markt Telekommunikation nicht zurückziehen darf. Vielmehr muß er eingreifend tätig werden und lenkend auf den Markt einwirken. Dazu hat der Bund eine Bundesoberbehörde, die sog. Regulierungsbehörde, mit Sitz in Bonn eingerichtet. Sie ist die zum Vollzug des Telekommunikationsgesetzes zuständige Stelle¹⁰. Diese Entscheidung des Gesetzgebers hat einige Kritik hervorgerufen. Es hätte durchaus nahe gelegen, keine neue Behörde zu gründen, sondern statt dessen das Bundeskartellamt in Berlin mit der Überwachung auch des Telekommunikationsmarktes zu betrauen. Aus zwei Gründen ist dies nicht geschehen. Zum einen ist das Postministerium in Bonn mit Wirkung zum 31.12.1997 aufgelöst worden. Die Mitarbeiter des Postministeriums müssen jedoch weiter beschäftigt werden. Sie sind heute bei der Regulierungsbehörde angestellt. Zum zweiten ist der Telekommunikationsmarkt ein besonderer Markt. Es geht um eine sog. asymmetrische Regulierung. Die Eingriffsbefugnisse

⁸ Siehe: Spoerr, Deutsch, DVBl., 1997, 300 (301 f.).

⁹ Stern, DVBl., 1997, 309 (312).

¹⁰ Lerche, in: Maunz, Dürig, Komm. z. GG., Art. 87 f., Rdnr. 111, 112; BeckTKG-Komm., Geppert, § 66 Rdnr. 4-6, 10.

richten sich vor allem gegen die Deutsche Telekom AG. Vielfach muß zudem *ex ante* gehandelt werden, während im normalen Kartellrecht *ex post* reagiert wird¹¹. Die Regulierungsbehörde in Bonn hat ca. 3000 Mitarbeiter. Der Präsident der Regulierungsbehörde Scheuerle erhält ein monatliches Gehalt, das das des Präsidenten des Bundeskartellamtes um 5000 DM im Monat übersteigt¹². Gleichwohl gibt es erheblich Bedenken, ob die Regulierungsbehörde europarechtlichen Vorgaben genügt. Das europäische Sekundärrecht verlangt eine von den Telekommunikationsunternehmen unabhängige Behörde¹³. Die Regulierungsbehörde untersteht als Bundesoberbehörde dem Bundesministerium für Wirtschaft. Der Bund selbst ist zu 80% Anteilseigner der Telekom und deshalb wirtschaftlich daran interessiert, daß nicht zu stark gegen die Telekom interveniert wird.

Telekommunikationsgesetz und andere medienrechtliche Gesetze

Der Übersicht halber ist darauf hinzuweisen, daß das Telekommunikationsgesetz nur eines von vielen in letzter Zeit erlassenen Mediengesetzen ist. Der Bund hat u.a. ein Teledienstgesetz (TDD), ein Gesetz über den Datenschutz bei Telediensten (Teledienstedatenschutzgesetz — TDDSG) und ein Gesetz zur digitalen Signatur (Signaturgesetz — SigG) erlassen¹⁴. Die Länder haben in einem Staatsvertrag über Mediendienste Regelungen über das Angebot und die Nutzung von an die Allgemeinheit gerichteten Informations- und Kommunikationsdiensten getroffen¹⁵. Teilweise wird dadurch in verschiedenen Gesetzen Gleiches geregelt. Die Kompetenzabgrenzung zwischen Bund und Ländern in diesem Bereich ist unsicher. Die Länder berufen sich darauf, sie seien zuständig für den Bereich des „Rundfunks“. Einige der neuen Mediendienste fielen deshalb in ihre Kompetenz, und zwar immer dann, wenn es nicht um „Kommunikation“ geht. Das ist verfassungsrechtlich wenig überzeugend¹⁶. Es gibt keine Landeskompetenz für Rundfunk oder Kultur. Das Grundgesetz kennt Länderkompetenzen nur dort, wo Bundeskompetenzen nicht bestehen. Der Bund verfügt jedoch nach Art. 74 Abs. 1 Nr. 11 GG über die von der Verfassungsrechtsprechung traditionell weit ausgelegte Kompetenz für das Wirtschaftsrecht. Mediendienste in Form von Verteildiensten zum direkten Angebot an die

¹¹ Spoerr, Deutsch, DVBl., 1997, 300 (302); Twickel, NJW-CoR, 1996, 226 (229).

¹² Meldung der SZ, Nr. 292 vom 19.12.1997, S. 26.

¹³ Art. 7 Abs. 1 RL 90/388/EWG.

¹⁴ Gesetz vom 22.07.1997, BGBl. I, Nr. 52.

¹⁵ Siehe dazu etwa: Kuch, ZUM, 1997, 225 ff.; BayMDSTV: GVBl., S. 226 ff.

¹⁶ Zum Rundfunkbegriff siehe: Bullinger, AfP, 1996, 1 ff.; Hoffmann-Riem, AfP, 1996, 9 ff.; Kuch, ZUM, 1997, 225 ff.; Scherer, AfP, 1996, 213 ff.

Öffentlichkeit hinsichtlich des Verkaufs, des Kaufs, der Miete oder der Pacht von Erzeugnissen (der sog. Fernsehverkauf) sind eindeutig wirtschaftlich motiviert und fallen daher in die Bundeskompetenz¹⁷. Auch europarechtlich läßt sich das deutsche System auf Dauer nicht durchhalten. Richtlinien der europäischen Gemeinschaft sind für die nächsten Jahre in großem Umfang zu erwarten. Dies spricht für eine zügige Umsetzung auf Bundesebene.

Ausgewählte Schwerpunktfragen

Universaldienste

Im folgenden sollen einige Regelungen des Telekommunikationsgesetzes näher vorgestellt werden. Zunächst wird die Verpflichtung zum Universaldienst erörtert werden. Das TKG will sicherstellen, daß ein Mindestangebot an Telekommunikationsleistungen für die Öffentlichkeit, für die eine bestimmte Qualität festgelegt ist und zu denen alle Nutzer unabhängig von ihrem Wohn- oder Geschäftsort zu einem erschwinglichen Preis Zugang haben müssen, erbracht werden¹⁸. Hierzu zählt vor allem die Bereitstellung eines Sprachtelefondienstes mit ISDN-Merkmalen (Integrated Services Digital Network)¹⁹. Aus der Fernsehwerbung ist bekannt, wozu man ISDN braucht. Man sitzt in der Badewanne, es klingelt das Telefon. Man kann erkennen, ob der Chef oder die Freundin anruft. Ruft der Chef an, läßt man das Telefon klingeln, ruft die Freundin an, nimmt man ab. Dies funktioniert wohlgemerkt nur dann, wenn der Anrufer selbst mit einem entsprechend digitalisierten Gerät anruft. Kinder können zudem ihre eigene Rufnummer bekommen (2 Anschlüsse, 3 Nummern), so daß Eltern auch dann noch telefonieren können, wenn diese in der Regel im Alter von 12-14 Jahren ihre Telefonphase durchmachen.

Das Telekommunikationsgesetz ermöglicht es, einen marktbeherrschenden Anbieter (dies ist zur Zeit nur die Deutsche Telekom) zur Erbringung von Universaldienstleistungen zu verpflichten²⁰. Die zusätzlichen Kosten, die dadurch entstehen, können auf sonstige Anbieter umgelegt werden²¹. Verfassungsrechtlich ist sehr zweifelhaft, ob diese Abgabe verfassungsmäßig ist²². Letztlich wird es aber hierauf wohl nicht ankommen. Derzeit ist nicht erkennbar, daß die Telekom sich aus bestimmten Bereichen zurückzieht. Im Gegenteil ist das

¹⁷ Siehe auch: Scherer, AfP, 1996, 213 (218); anders Knothe, AfP, 1997, 494 ff.; Kuch, ZUM, 1997, 225 (228); Ring, ZUM, 1996, 448 ff.

¹⁸ § 17 Abs. 1 Satz 1 TKG.

¹⁹ § 1 Nr. 1 TUDLV.

²⁰ § 18 Abs. 1 TKG.

²¹ §§ 20, 21 TKG.

²² Vgl. BeckTKG-Komm/Schütz, § 21 Rdnr. 4 ff.

Bemühen zu erkennen, möglichst neue Marktsegmente abzudecken. Daher können die verfassungsrechtlichen Fragen hinsichtlich der Vereinbarkeit der Abgabe mit Verfassungsrecht wohl offen bleiben.

Das Lizenzierungsverfahren

Im Grundsatz darf jedermann Telekommunikationsdienstleistungen erbringen. Nur in wenigen Fällen benötigt er eine Lizenz, und zwar dann, wenn er einen Übertragungsweg betreibt, der die Grenze eines Grundstücks überschreitet oder wenn er Sprachtelefondienst auf der Basis selbst betriebener Telekommunikationsnetze anbieten möchte²³. Lizenzpflichtig ist also kurz gesagt der frühere Monopolbereich der Deutschen Telekom AG. Auf die Teilung einer solchen Lizenz besteht ein Anspruch²⁴. Ein Wermutstropfen ist allerdings die Gebührenpflichtigkeit. Je nach wirtschaftlicher Bedeutung kann eine solche Gebühr mehrere Millionen Mark betragen.

Entgeltregulierung

Die Entgelte für lizenzpflichtige Telekommunikationsdienstleistungen sind genehmigungspflichtig²⁵. Dies dient insbesondere dazu, zu vermeiden, daß die Deutsche Telekom über die Entgeltgestaltung die Entstehung von effektiven Wettbewerbsstrukturen verhindert²⁶. Ausgesprochen schwierig ist allerdings die Kalkulation richtiger Entgelte. Die Telekom hat ihr Netz weitgehend zu einer Zeit aufgebaut, in der sie ein Monopol hatte. Mit welchem Wert soll dieses Netz angesetzt werden? Welche Abschreibungsfristen sollen zugrunde gelegt werden? Dies alles ist eindeutig nicht zu beantworten. Die Regulierungsbehörde hat wohl insoweit ein gewisses Entscheidungsermessen.

Wegenutzung

Besonders viel diskutiert worden ist über die Frage, ob die Telekommunikationsunternehmen weiterhin die Straßen und Wege zur Verlegung von Leitungen unentgeltlich nutzen dürfen. Die Deutsche Bundespost hatte dieses Recht als Monopolist und staatliche Einrichtung. Das TKG hat sich dafür entschieden,

²³ § 6 Abs. 1 TKG.

²⁴ Vgl. Scherer, NJW, 1996, 2953 (2956); siehe weiterhin: Gramlich, VerwArch, 1997, 598 (631).

²⁵ § 25 Abs. 1 TKG.

²⁶ BeckTKG-Komm/Schuster/Stürmer, § 24 Rdnr. 1.

die unentgeltliche Wegenutzung beizubehalten. Der Bund behält sich das Recht vor, Verkehrswege zu nutzen, er überträgt dieses Recht auf die Lizenznehmer.

Mit dieser gesetzgeberischen Entscheidung sind die Gemeinden selbstverständlich nicht einverstanden. Ihnen schwebt es vor, daß sie von den Telekommunikationsunternehmen Entgelte für die Nutzung ihrer Straßen erhalten. Deshalb haben sie kommunale Verfassungsbeschwerde erhoben. Sie wird jedoch wohl keinen Erfolg haben. Der Bund ist zuständig für solche Regelungen²⁷. Die Gemeinden können sich nicht auf ein verfassungsrechtlich garantiertes Eigentumsgrundrecht (Art. 14 GG) berufen, da sie insoweit als Hoheitsträger nicht grundrechtsfähig sind²⁸. Gegen die gemeindliche Selbstverwaltungsgarantie (Art. 28 Abs. 2 GG) verstoßen die Regelungen des TKG nicht. Auch bisher haben die Gemeinden für die Nutzung der Straßen und Wege kein Entgelt erhalten²⁹. Allerdings ist es so, daß für die Energieversorgung Konzessionsabgaben geleistet werden. Insofern besteht jedoch ein hinreichender Differenzierungsgrund, der dazu führt, daß keine willkürliche Regelung vorliegt. Denn die Energieversorgung ist auch eine gemeindliche Aufgabe. Die Energieversorger zahlen deshalb auch dafür, daß die gemeindliche Versorgungskompetenz nicht in Anspruch genommen wird³⁰.

Datenschutz

Neuartige Probleme stellen sich im Bereich des Datenschutzes. Die neuen Anbieter müssen das Fernmeldegeheimnis wahren. Gleichzeitig müssen sie dem Staat die Möglichkeit geben, Telefongespräche abzuhören. Strittig ist insoweit, wer die Kosten für die Überwachungsanlagen trägt³¹. Sie können bis zu 40 Millionen DM pro Netz betragen³². Die Betreiber sind der Auffassung, dies sei mit ihren Grundrechten unvereinbar. Dieser Einwand ist jedoch wohl nicht berechtigt. Im Telekommunikationssektor läßt sich viel Geld verdienen. Den bitteren Tropfen, nämlich die Kosten für die Überwachungseinrichtungen, müssen deshalb die Anbieter schlucken³³.

Grundrechtlich eher problematisch ist die Regelung, daß die Regulierungsbehörde auf Anforderung der zuständigen Sicherheitsbehörden das Recht hat, auf die Kundendateien der Anbieter zuzugreifen. Gerichte, Staatsanwaltschaften,

²⁷ So auch Scholz, ArchPT, 1996, 95 (101); Schütz, NVwZ, 1996, 1053 (1055); anders Püttner, AchPT, 1996, 95 (103, 110).

²⁸ Wendt, in: Sachs, Grundgesetz, Art. 14 Rdnr. 17.

²⁹ BeckTKG-Komm/Schütz, § 50 Rdnr. 3.

³⁰ Scholz, ArchPT, 1996, 95 (103, 110).

³¹ Zu den verfassungsrechtlichen Bedenken siehe: BeckTKG-Komm/Ehmer, § 88 Rdnr. 41 ff.

³² Siehe Waechter, VerwArch, 87(1996), 68/68, Fn. 1.

³³ Vgl. Waechter, VerwArch, 87(1996), 68/77 f., BeckTKG-Komm/Ehmer, § 88 Rdnr. 51.

andere Justizbehörden, Polizeien sowie Verfassungsschutzbehörden haben also das Recht, jederzeit in die Kundendateien der privaten Anbieter Einsicht zu nehmen³⁴. Dies muß zudem so geschehen, daß die Diensteanbieter dies nicht bemerken. Problematisch ist vor allem, daß letztlich wohl niemand die Rechtmäßigkeit der Anfragen überprüft. Zudem ist es mehr als fraglich, ob die Datensicherheit gewährleistet ist. Der „Hamburger-Chaos-Computerclub“ hat diese Regelung des Telekommunikationsgesetzes bereits als den Traum eines jeden Hackers bezeichnet³⁵. Es ist zu erwarten, daß es unbefugten Dritten gelingen wird, die Daten offenzulegen. Die Hacker sind bisher in jedes Computernetz hineingekommen. Es verwundert deshalb nicht, daß der Entwurf der technischen Vorgaben, nach denen der Abruf erfolgen soll, zwischenzeitlich im Internet nachzulesen ist³⁶.

Schlußbemerkung

Das Telekommunikationsrecht und das Medienrecht sind wirtschaftliche und juristische Wachstumsbereiche. Es wird zu einer tiefgreifenden Umgestaltung von Staat und Gesellschaft durch die neuen technischen Möglichkeiten kommen. Dies wird auch in Osteuropa bald spürbar sein, sobald es bis jetzt noch nicht spürbar ist. Der Ausbau der Telekommunikationsnetze wird es ermöglichen, demnächst weltweite Konferenzen zu machen, ohne daß sich jemand von der Stelle, an der er sich befindet, fortbewegen muß. Ich hoffe gleichwohl nicht, daß auch die Treffen zwischen Regensburg und Breslau in Zukunft nur noch als Videokonferenz stattfinden. Die angenehme und herzliche Atmosphäre Ihrer Fakultät ist zweifellos über Telekommunikationsverbindungen nicht in gleichem Maße zu spüren.

Nichtsdestotrotz wird dies den persönlichen Kontakt nicht ersetzen können, so daß auch in Zukunft der wissenschaftliche Austausch auf Tagungen unentbehrlich ist.

³⁴ § 90 TKG.

³⁵ BeckTKG-Komm/Ehmer, § 90 Rdnr. 17.

³⁶ Ebd.

